

Sygn. akt V ACa 469/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 maja 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Olga Gornowicz-Owczarek
Sędziowie:	SA Aleksandra Janas SA Irena Piotrowska (spr.)
Protokolant:	Diana Pantuchowicz

po rozpoznaniu w dniu 25 maja 2018 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa G. W.

przeciwko H. T.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 12 kwietnia 2017 r., sygn. akt XII C 96/16

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w Gliwicach do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

SSA Aleksandra Janas	SSA Olga Gornowicz-Owczarek	SSA Irena Piotrowska
----------------------	-----------------------------	----------------------

Sygn. akt V ACa 469/17

## UZASADNIENIE

Powód G. W. wniósł o zasądzenie od pozwanego H. T. kwoty 75.001 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 3 października 2014 roku oraz kosztami procesu w tym kosztami wywołanymi zawezwaniem do próby ugodowej.

Pozwany domagał się oddalenia powództwa w całości i zasądzenia kosztów procesu w wysokości maksymalnej.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Gliwicach oddalił powództwo oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 5.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W motywach tego rozstrzygnięcia wskazano na następujące ustalenia faktyczne oraz ich ocenę prawną.

FH (...) sp. z o.o. z siedzibą w Z. została wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego w dniu 28 lutego 2003 roku jako (KRS (...)). Jedyńm wspólnikiem spółki od dnia 12 września 2005 roku jest Przedsiębiorstwo (...) R. i T. sp. j., w której obowiązuje dwuosobowa reprezentacja (KRS (...)). Spółka (...) zmieniła nazwę na (...) sp. z o.o. i do składania oświadczeń w imieniu (...) sp. z o.o. od początku jej zarejestrowania wymagane jest współdziałanie dwóch członków zarządu albo jednego członka zarządu łącznie z prokurentem lub pełnomocnikiem. (...) sp. z o.o. ma charakter produkcyjny, głównym przedmiotem działalności jest produkcja obrzeży meblowych. Wspólnikami spółki Przedsiębiorstwo (...) R. i T. sp. j. są H. R., H. T., M. N., B. T., D. T., PRZEDSIĘBIORSTWO (...) SPÓŁKA JAWNA (KRS (...)). Reprezentacja spółki (...) jest dwuosobowa. W dniu 4 kwietnia 2012 roku (...) miała zaciągnięte zobowiązania kredytowe w postaci: kredytu, pożyczki i niespłacone umowy leasingowe. Suma zobowiązań przekraczała kwotę 5.000.000 zł.

Wspólnikami spółki Przedsiębiorstwo (...) R. i T. sp. j. byli H. R., H. T., M. N. i B. T.. Powiązani rodzinnie i towarzysko wspólnicy szukali pomysłu na zainwestowanie kapitału i w tym celu na portalu internetowym (...) zamieścili ogłoszenie o poszukiwaniu pomysłu na inwestycję. Do rozmów ze zgłaszającymi się pomysłodawcami i wstępnej weryfikacji projektów wyznaczili M. N.. W ten sposób poznał on G. W., który zgłosił projekt przedsięwzięcia biznesowego polegającego na uruchomieniu produkcji obrzeży meblowych. M. N. przedstawił projekt pozostałym wspólnikom, którzy zaopiniowali go pozytywnie i byli zdecydowani na współpracę z powodem pod warunkiem, że zapewni udział wykwalifikowanego technologa, gdyż sam nie miał takiego doświadczenia.

G. W. namówił technologa P. K. na wejście w nowy projekt i rozstanie z dotychczasowym pracodawcą. Obaj brali udział w ustalaniu warunków współpracy ze wspólnikami Spółki (...). Wszyscy uzgodnili, że na potrzeby tego projektu wykorzystają istniejącą FH (...) sp. z o.o. z siedzibą w Z., w której Przedsiębiorstwo (...) R. i T. sp. j. posiadała 100% udziałów. Sama produkcja miała być prowadzona na dużą skalę w należącej do Spółki hali o powierzchni 0,5 ha.

W czerwcu 2005 roku, po przedstawieniu prezentacji i obiecujących prognoz wspólnicy spółki (...), reprezentowanej wówczas przez prezesa H. T. zamówili i zadatkowali linię do produkcji obrzeży meblowych o wartości 2.000.000 zł. Wspólnicy dostosowali też halę do produkcji. Równolegle prowadzone były rozmowy na temat poszczególnych warunków kontraktu co do stanowiska G. W., wysokości wynagrodzenia, pokrywania kosztów mieszkania i przedmiotów służących do prowadzenia działalności, tj. telefonu komórkowego, laptopa, samochodu służbowego. W rozmowach tych uczestniczyli M. N., H. R., B. T., H. T.. Przewidywano kilkuletni czas na zwrot nakładów na nową linię produkcyjną. Od początku zamiarem wspólników był zakup kilku linii produkcyjnych - docelowo 5-6 linii, gdyż tylko to zapewniało w ich ocenie rentowność projektu i wykorzystanie powierzchni produkcyjnej hali. Obecnie spółka ma 5 linii produkcyjnych. W dyskusjach o warunkach kontraktu G. W. oczekiwał także objęcia puli udziałów w Spółce, jednakże jego rozmówcy nie wyrażali ku temu woli. Negocjacje przeciągały się i inwestorzy nalegali na zawarcie umowy, zwłaszcza że zamówiona już została pierwsza linia produkcyjna, nadchodził okres wakacyjny i H. R. wyjeżdżał na zaplanowany urlop.

Z tych względów, uchwałą numer (...) z dnia 8 sierpnia 2005 roku, Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Firmy Handlowej (...) sp. z o. o. powołało H. T. na stanowisko pełnomocnika spółki do zawierania umów z członkami zarządu, w tym do zawarcia umowy (kontraktu menedżerskiego) z prezesem zarządu G. W..

W dniu 11 sierpnia 2005 roku pomiędzy F.H.(...) sp. z o.o. w Z., reprezentowaną przez pełnomocnika wspólników (...) H. T., a G. W. został zawarty kontrakt menedżerski, którego celem było określenie wzajemnych praw i obowiązków stron, aby skutecznie doprowadzić do sprawnego rozpoczęcia działalności przez spółkę i możliwie szybkiego osiągnięcia poziomu przychodów ze sprzedaży nie mniejszego niż 7.872.000 zł netto rocznie oraz prawidłowego i

efektywnego zarządzania spółką przez prezesa zarządu. Umowa została zawarta na okres od 17 sierpnia 2005 roku do dnia 16 sierpnia 2010r. Strony uzgodniły wysokość wynagrodzenia, świadczenia dodatkowe, wprowadziły do umowy zakaz konkurencji, warunki rozwiązania umowy. W § 13 strony przewidziały, że po upływie miesiąca od daty w której całkowity narastający zysk netto z działalności spółki przekroczy wartość inwestycji liczoną jako sumę następujących składników, tj. :

- niezapłaconych opłat leasingowych z tytułu umowy leasingu operacyjnego linii technologicznej do produkcji obrzeża meblowego z PCV,
- niezamortyzowanej wartości majątku,
- wysokości kapitału zakładowego spółki,
- oraz spłacenia wszystkich zaciągniętych przez spółkę pożyczek lub kredytów, poniesionych na projekt inwestycyjny polegający na uruchomieniu produkcji obrzeży meblowych z PCV,

Prezes Zarządu nabędzie prawo do nabycia 20 % udziałów w spółce po cenie odpowiadającej wartości nominalnej udziałów. W wypadku określonym powyżej prezes zarządu obejmie udziały w podwyższonym kapitale zakładowym. Strony uzgodniły, że prawo do objęcia udziałów nie powstaje albo wygasa w przypadku naruszenia przez Prezesa Zarządu obowiązków określonych w § 9 lub § 10 lub rozwiązaniu umowy w sposób określony w § 11 punkt 2, a także w przypadku złożenia przez spółkę wniosku o ogłoszenie upadłości bądź ogłoszenia upadłości na skutek innego wniosku albo oddalenia wniosku o ogłoszenie upadłości ze względu na to, że majątek spółki nie wystarcza na zaspokojenie kosztów postępowania upadłościowego. Podpisana umowa miała rozwiązać i zastąpić wszelkie inne dotychczasowe pisemne lub ustne ustalenia, porozumienia, uzgodnienia i umowy w zakresie objętym treścią.

Poza zawartym kontraktem menedżerskim nie została zawarta żadna umowa ze współnikami spółki F.H. (...), która w międzyczasie zmieniła nazwę na (...) sp. z o.o. Po zawarciu kontraktu i przez cały czas jego obowiązywania powód nie zwracał się do współnika Spółki (...) o zwołanie zgromadzenia współników w celu podjęcia uchwały o podwyższenie kapitału zakładowego, nie wzywał również współnika do zbycia na jego rzecz 20 % udziałów.

W 2005 r. (...) sp. z o.o. była spółką, która nie miała kapitału własnego i nie prowadziła żadnej działalności, stąd pomysł jej wykorzystania do realizacji projektu produkcji obrzeży meblowych. Wszystkie środki, które Spółka pozyskiwała na działalność musiały pochodzić albo z kredytu, albo z leasingu albo z pożyczek. W czasie kiedy powód pełnił funkcję prezesa zarządu zawierane były umowy leasingowe, z czego 4 linie produkcyjne były finansowane na podstawie umów leasingowych, a jedna ze środków pochodzących z kredytów. Wszystkie transakcje leasingowe gwarantowała Spółka (...). W tym czasie spółka (...) zaciągała również pożyczki od osób fizycznych (wspólników spółki (...)) i od samej spółki (...) - na bieżącą działalność. Do zakończenia współpracy z powodem nie zostały spłacone wszystkie raty leasingowe, nie zostały również spłacone kredyty czy pożyczki udzielane przez współnika lub jego udziałowców.

Powód w czasie kontraktu menadżerskiego nie występował do współnika Spółki (...) ( (...)) o podjęcie uchwały w sprawie objęcia udziałów, nie zwracał się też do żadnego z udziałowców współnika o podjęcie uchwały mającej na celu realizację zapisów kontraktu menedżerskiego.

Kontrakt obowiązywał do 16 sierpnia 2010 r., lecz mimo upływu tego terminu obie strony nadal realizowały go na tych samych warunkach. Dopiero na przełomie 2011- 2012 r. strony zaczęły prowadzić rozmowy na temat sformalizowania dalszej współpracy. Wówczas G. W. podniósł temat nabycia udziałów w Spółce lecz spotkał się z odmową. W piśmie z dnia 13 lutego 2012 r. przedstawił swoje warunki nowego kontraktu i oświadczył, iż wobec braku akceptacji do objęcia przez niego udziałów według zapisów poprzedniego kontraktu, przedstawia w tym zakresie nową propozycję. Ponieważ spotkał się ze zdecydowaną odmową to zaprzestał świadczenia pracy na rzecz Spółki (...) i w dniu 20 kwietnia 2012 r. wystosował do Spółki (...) wezwanie do zapłaty odszkodowania z tytułu niezrealizowania świadczenia w postaci prawa do nabycia 20% udziałów. Równoległe do prowadzenia rozmów w sprawie nowego kontraktu G. W. zaczął namawiać technologa P. K. do opuszczenia Spółki i zaangażowania się w nową, konkurencyjną działalność, lecz spotkał

się z odmową, a o propozycji tej poinformowani zostali przedstawiciele wspólnika. Gdy powód zaprzestał pracy na rzecz Spółki (...), to próbował namówić do działalności konkurencyjnej kierownika produkcji K. P., który także mu odmówił.

W dniu 23 grudnia 2013 r. G. W. wystąpił z powództwem przeciwko (...) sp. z o.o. w Z. o zapłatę odszkodowania w związku z niezrealizowaniem zapisu kontraktowego dotyczącego nabycia udziałów. Powództwo to zostało prawomocnie oddalone.

W dniu 19 maja 2015 r. powód wniósł do Sądu Rejonowego w Zabrze wniosek o zavezwanie do próby ugodowej w stosunku do H. T. z zamiarem uzyskania odszkodowania za niemożność zrealizowania kontraktu menadżerskiego. Do zawarcia ugody nie doszło.

Odwołując się do treści art. 117 § 2 k.c. i art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. podano, że skuteczne podniesienie zarzutu przedawnienia jest wystarczające do oddalenia powództwa bez potrzeby ustalenia, czy zachodzą wszystkie inne przesłanki prawnomaterialne uzasadniające jego uwzględnienie, a ich badanie w takiej sytuacji jest zbędne. Podano, że zgodnie z art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. przyjmuje się, iż bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się z dniem, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Obie przesłanki powinny być spełnione łącznie. W konsekwencji, jeżeli poszkodowany dowie się o osobie zobowiązanej do naprawienia szkody później niż o samej szkodzie, to ta późniejsza data wyznacza początek biegu przedawnienia.

Wskazano, że ponieważ chwilą określającą początek trzyletniego biegu przedawnienia jest moment „dowiedzenia się o szkodzie” i „osobie obowiązanej do jej naprawienia” uznaje się, że jest to moment, gdy poszkodowany zdaje sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia wskazujących na fakt powstania szkody i ma świadomość doznanej szkody.

Przyjęto, że powód wiedział o bezskutecznym zapisie umowy (niezależnie od świadomości tej bezskuteczności) i przypisywanej pozwanemu roli sprawczej już w momencie podpisywania umowy. Okoliczność, iż o nieważności zapisu zdał sobie sprawę później uznano za obojętną. Podano, że przesłanki zastosowania art. 415 k.c. nie zależą od świadomości prawnej, lecz mają charakter obiektywny. Wskazano, że gdyby nawet przyjąć stanowisko powoda, iż o braku możliwości zrealizowania zapisu kontraktowego z uwagi na podstępne działanie pozwanego dowiedział się na przełomie lat 2011-2012 to nie zmienia to jego sytuacji prawnej. Podano, że wówczas powód zyskał pewność co do tego, iż zapis kontraktowy nie zostanie zrealizowany i w kwietniu 2012 r. wystosował na tym tle wezwanie do zapłaty. Był już wtedy reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika i nie usprawiedliwia go fakt błędnego zaadresowania roszczenia. Uznano, że zarzut przedawnienia nie stanowi nadużycia prawa podmiotowego. Skoro pierwszą czynnością, jaką powód podjął wobec pozwanego w zamiarze zrealizowania wobec niego roszczenia stanowił wniosek o zavezwanie do próby ugodowej, z jakim wystąpił w maju 2015 r. to nastąpiło to po upływie terminu przedawnienia i to nawet przy zastosowaniu najkorzystniejszej dla powoda interpretacji.

Wobec silnego przekonania powoda o zasadności zgłoszonego roszczenia, Sąd Okręgowy zaznaczył, że nie wykazał on także jego zasadności. Podkreślono, że powód abstrahuje od charakteru prawnego w jakim działał pozwany przy podpisywaniu umowy. Pozwany przy zawieraniu umowy nie działał jako osoba fizyczna, ale w istocie wyrażał wolę Spółki (...) i to ona /poprzez osoby wchodzące w skład jej organów/ miała świadomość wyrządzonej powodowi szkody. Okoliczność ta wyłącza zatem możliwość kierowania roszczeń do pozwanego jako do osoby fizycznej, albowiem przy zdarzeniu szkodzącym nie działał on w takim charakterze. Podano, że w sprawie nie mogła też znaleźć zastosowania druga podstawa prawna, alternatywnie wskazana przez powoda - art. 387 k.c. Wskazano, że obowiązek naprawienia szkody na podstawie powołanego przepisu nie obejmuje korzyści, jakie utracił podmiot wobec niedościa tej umowy do skutku, lecz wyłącznie uszczerbek wynikający z faktu, że przystąpił on do procesu kontraktowania.

Powód nie dochodził roszczeń z tego tytułu gdyż domagał się część utraconej korzyści obliczonej jako 20% aktualnej wartości bilansowej pozwanej Spółki, w związku z czym brak podstaw do zastosowania w sprawie art. 387 § 2 k.c.

W przedmiocie kosztów postępowania pomiędzy stronami znajduje uzasadnienie w treści art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i realizuje zasadę odpowiedzialności za wynik procesu.

Apelację od tego wyroku wniósł powód zaskarżając go w całości i podniósł następujące zarzuty:

1. naruszenie prawa procesowego, a to art. 233 §1 k.p.c. i art. 316 §1 k.p.c., które miało wpływ na wynik postępowania polegające na sprzeczności ustaleń Sądu ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności:

a. ustalenie, że powód wiedział o okoliczności, bezskuteczności zapisu § 13 począwszy od daty zawarcia umowy tj. 11 sierpnia 2005 r., podczas gdy:

- okoliczność taka nie wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego,
- z materiału dowodowego wynika że fakt, przyznania przez pozwanego, iż w dacie podpisania umowy tj. 11 sierpnia 2005 r. nie posiadał on formalnych zgód pozostałych członków Zarządu Spółki (...) Sp. z o.o. do zawarcia umowy z zapisem § 13 umowy został zakomunikowany powodowi - w formie zeznań złożonych przez H. T. przesłuchiwanego jako świadka - w sprawie przeciwko spółce (...) Sp. z o.o. w Z. o sygn. akt XII C 254/13w przed Sądem Okręgowym w Gliwicach;

b. dokonanie oceny wiarygodności zeznań świadków w zestawieniu z wyjaśnieniami powoda w sposób nieuwzględniający zasad doświadczenia życiowego, w szczególności z pominięciem ustalonych przez Sąd powiązań rodzinnych i towarzyskich świadków H. R., B. T. oraz M.N.;

c. pominięcie całkowicie powiązań rodzinnych i towarzyskich pozwanego oraz świadków B. T., M. N. i w szczególności H. R., przy poczynieniu ustaleń w zakresie charakteru działania H. T. podpisującego umowę z powodem i przyjęcie, że pozwany w całości w ramach podpisywania kontraktu w roku 2005 występował jako jedynie formalny pełnomocnik wspólnika Spółki (...), podczas, gdy:

- uwzględniając powiązania rodzinne i towarzyskie wszystkich osób uczestniczących w negocjacjach pozwany H. T. wiedział, że jego podpis na umowie zostaje odebrany przez powoda jako potwierdzenie wszystkich ustaleń - poczynionych przez wszystkie osoby uczestniczące w rozmowach - w tym, potwierdzenie w zakresie negocjowanego i przyznawanego powodowi prawa do bycia współnikiem w ramach wspólnej inwestycji tj. ustalonych 20% udziałów;

d. poczynienie ustaleń na podstawie zeznań świadków H. R., B. T. i M.N. z równoczesnym pominięciem zeznań powoda, w sytuacji gdy:

- z jednej strony, zeznania świadków potwierdzają okoliczności: rozmów i ustaleń z nimi i pozwanym, jako przedstawicielami jedyne go wspólnika Spółki (...) jako inwestorami zmierzającymi do uzyskania przez powoda 20% udziałów spółki dedykowanej do inwestycji, po spełnieniu określonych warunków, woli stron postępowania nadania powodowi tych 20% udziałów, negocjacji w tym zakresie,
- z drugiej strony wyraźnego stanowiska pozwanego, że wiedział on, iż nie dysponuje uchwałą Zarządu Spółki (...) Sp. z o.o., która w owym czasie umożliwiałaby mu zawarcie umowy skutecznej w zakresie przyznania prawa do 20% powodowi i o wyraźnym sprzeciwie H. R. w tym zakresie, zaś podpisanie przez pozwanego umowy w dniu 11 sierpnia 2005r. podyktowane było koniecznością zawarcia umowy z powodem bez dalszych negocjacji, z uwagi na stan zaawansowania inwestycji w sierpniu 2005 r. i zaangażowanie środków a w konsekwencji pominięcie całkowicie działania pozwanego, bowiem wiedział on, że zapis § 13 jest całkowicie bezskuteczny, nieakceptowalny przez drugiego członka Zarządu Spółki (...) Sp. z o.o. i zawarcie umowy bez poinformowania o tej okoliczności powoda, działania celowego zmierzającego wprost do zawarcia kontraktu menedżerskiego w celu „zabezpieczenia” wyłączenie inwestorów;

2.doprowadziło to do naruszenia przepisów prawa materialnego, a to:

a. przepisu art. 117§2 k.c. w związku z art. 442<sup>1</sup> §1 k.c. poprzez błędne zastosowanie i uznanie, że przesłanki z art. 442<sup>1</sup> §1 k.c. wskazujące na datę rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia i wiedzę powoda co do szkody i osoby odpowiedzialnej do jej naprawienia, nastąpiły już z chwilą podpisania kontraktu menedżerskiego 11 sierpnia 2005 r.,

b. przepisu art. 415 k.c. poprzez jego niezastosowanie mimo , że z okoliczności sprawy i ustaleń Sądu w zakresie merytorycznych aspektów spełnienia warunków i świadczenia zastrzeżonego § 13 Umowy, wynika, że przesłanki wymienione w ww. zapisie umowy zostały spełnione - bowiem wartość spółki umożliwiała zasądzenie części odszkodowania dochodzonego niniejszym postępowaniem - wartość majątku na datę rozwiązania umowy została w postępowaniu XII C 254/13 przez Spółkę przyznana. Z kolei jedyny sporny element tj. charakter pożyczek udzielanych przez osoby fizyczne w 2005 r. został przez Sąd ustalony w ramach niniejszego postępowania i uznany jako pożyczki na „bieżącą działalność”, a nie na uruchomienie produkcji w rozumieniu § 13 kontraktu menedżerskiego.

Wskazując na powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje; ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji pozostawiając mu rozstrzygnięcie co do kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje.**

Apelacja powoda musiała odnieść skutek.

Zasadne okazały się zarzuty naruszenia prawa procesowego, a to art. 233 §1 k.p.c. i art. 316 §1 k.p.c., które miało wpływ na wynik postępowania polegające na sprzeczności ustaleń Sądu ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności ustalenie, że powód wiedział o okoliczności, bezskuteczności zapisu § 13 kontraktu menadżerskiego poczynając od daty zawarcia umowy tj. od dnia 11 sierpnia 2005 r. Trafnie podnosi strona skarżącą, że uchybienie to doprowadziło to do niewłaściwego zastosowania przepisu art. 117§2 k.c. w związku z art. 442<sup>1</sup> §1 k.c. poprzez błędne uznanie, że przesłanki z art. 442<sup>1</sup> §1 k.c. wskazujące na datę rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia i wiedzę powoda co do szkody i osoby odpowiedzialnej do jej naprawienia, nastąpiły już z chwilą podpisania kontraktu menedżerskiego 11 sierpnia 2005 r.

Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że w niniejszej sprawie pozwanym jest osoba fizyczna – H. T., a nie spółka (...) czy też spółka (...), zatem przedmiotem ustaleń Sądu pierwszej instancji winny być okoliczności faktyczne dotyczące zachowania stron niniejszego procesu, a nie zachowanie organów spółek. Bezspornym między stronami jest , że sprawa z powództwa G. W. przeciwko (...) sp. z o.o. w Z. o zapłatę kwoty 75 001zł z tytułu odszkodowania za niespełnienie przez współnika pozwanej świadczenia polegającego na zbyciu na rzecz powoda udziałów spółki (...) została prawomocnie zakończona oddaleniem powództwa ( sygn. akt. XII C 254/13 SO w Gliwicach). Nie zachodziła zatem potrzeba ponownego ustalania stanowiska osób działających w imieniu spółki (...).

W rozpoznawanej sprawie przy rozważaniu zarzutu przedawnienia istotnym jest kiedy powód dowiedział się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Sąd Apelacyjny nie podziela poglądu wyrażonego przez Sąd pierwszej instancji, że powód wiedział o bezskutecznym zapisie kontraktu menadżerskiego (niezależnie od świadomości tej bezskuteczności) i przypisywanej pozwanemu roli sprawczej już w momencie podpisywania umowy w 2005r. Okoliczność, iż o nieważności zapisu zdał sobie sprawę później nie jest okolicznością obojętną. Istotnym jest kiedy powód dowiedział się, a nie kiedy powinien się zorientować, że postanowienie zawarte w §13 kontraktu menadżerskiego jest bezskuteczne i że to pozwany nie ujawnił rzeczywistych, znanych mu zamiarów współników spółki(...).

Podkreślenia wymaga, że także negocjacje dotyczące postanowień kolejnego kontraktu w latach 2011- 2012 prowadzone były nie z pozwanym jako osobą fizyczną ale ze spółką i jej przedstawicielami. Także korespondencja mailowa kierowana przez powoda do spółki (...) w lutym w 20012 oraz treść projektu nowego kontraktu

menadżerskiego przedstawiona powodowi w marcu 2012r. zawierała stanowisko i wyrażała wolę spółki, a nie pozwanego.

Zasadnie podnosi strona skarżąca, że o tym, iż pozwany widział w sierpniu 2005r., że jego wspólnik H. R. nie zgadza się na przejęcie jakichkolwiek udziałów przez powoda, a mimo to sfinalizował kontrakt menadżerski zawierający postanowienie dotyczące udziałów dla powoda. Powód dowiedział się o tym dopiero z zeznań składanych przez pozwanego w na rozprawie w dniu 24 kwietnia 2014r. przed Sądem Okręgowym w Gliwicach w sprawie sygn. akt XII C 254/13. Wtedy to świadek H. T. podał, że wiedział o zdecydowanym sprzeciwie H. R. w sierpniu 2005r. ale nie powiedział o tym powodowi bo zależało mu na podpisaniu kontraktu i rozpoczęciu produkcji. ( płytką k 187 akt XII C 254/13)

Sąd Apelacyjny zważa, że orzecznictwie Sądu Najwyższego wypracowano stanowisko, iż trzyletni termin przedawnienia przewidziany w art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. biegnie od dnia, w którym poszkodowany rzeczywiście dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia, a nie od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności mógł się o tej osobie dowiedzieć. ( wyrok SN z dnia 27 lipca 2016 r., V CSK 680/15 OSP 2017/5/46, )

Według przepisu art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c., roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Zgodnie jednak z art. 442<sup>1</sup> § 3 k.c., w razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Powszechnie przyjmuje się, że 442<sup>1</sup> § 1 k.c. stanowi regulację szczególną w stosunku do art. 120 § 1 k.c., wiąże bowiem początek biegu trzyletniego terminu z kumulatywnym spełnieniem dwóch przesłanek: powzięciem przez poszkodowanego wiadomości o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia (termin a tempore scientiae).

Objaśniając, jak należy rozumieć moment dowiedzenia się przez poszkodowanego o osobie obowiązanej do naprawienia szkody, Sąd Najwyższy podkreślał, że konieczne jest odniesienie się do konkretnych okoliczności faktycznych i określonego poszkodowanego, którego stan wiedzy, świadomości, rozeznania i zdolności rozumienia nie są obojętne dla stwierdzenia, czy wiedział kto jest odpowiedzialny za czyn, będący przyczyną szkody. Chodzi bowiem nie o chwilę, w której poszkodowany uzyskał jakąkolwiek wiadomość na temat sprawcy, lecz o chwilę uzyskania takich informacji, które - oceniając obiektywnie - pozwalają z wystarczającą dozą prawdopodobieństwa przypisać sprawstwo konkretnemu podmiotowi (zob. uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 1963 r., III PO 6/62, OSNCP 1964, Nr 5, poz. 87 i z dnia 17 czerwca 1963 r., III CO 38/62, OSNCP 1965, Nr 2, poz. 21, uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 25 października 1974 r., III PZP 39/74, OSNCP 1975, Nr 5, poz. 82, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2002 r., IV CKN 949/00, Biul. SN 2002, nr 11, s. 11, z dnia 18 września 2002 r., III CKN 597/00, nie publ., z dnia 24 kwietnia 2003 r., I CKN 300/01, OSNC 2004, nr 7-8, poz. 116, z dnia 13 stycznia 2004 r., V CK 172/03, nie publ., z dnia 21 lipca 2004 r., V CK 687/03, nie publ., z dnia 3 marca 2005 r., II CK 468/04, nie publ., z dnia 24 września 2009 r., IV CSK 43/09, nie publ., z dnia 27 października 2010 r., V CSK 107/10, nie publ., z dnia 21 października 2011 r., IV CSK 46/11, nie publ., z dnia 10 kwietnia 2013 r., IV CSK 611/12, OSNC-ZD 2014, nr A, poz. 16, z dnia 8 maja 2014 r., V CSK 370/13, nie publ. i z dnia 7 kwietnia 2016 r., II CSK 442/15, nie publ., i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 1982 r., III PZP 3/81, OSNCP 1983, Nr 1, poz. 8).

Podsumowując, początek określonego w art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. trzyletniego przedawnienia należy łączyć z faktyczną wiedzą poszkodowanego o osobie obowiązanej do naprawienia szkody, czyli z uzyskaniem takich informacji, które - oceniając obiektywnie - pozwalają z wystarczającą dozą prawdopodobieństwa przypisać sprawstwo konkretnemu podmiotowi. Muszą one być informacje na tyle dokładne, by umożliwiły poszkodowanemu wystąpienie na drogę sądową i wypełnienie obowiązku wynikającego z art. 187 § 1 k.p.c.

W przekonaniu Sad Apelacyjny, w rozpoznawanej sprawie , powód takie informacje uzyskał w dniu 24 kwietnia 2014r.( zeznania na rozprawie).Pozwany nie zaoferował żadnych dowodów, które wskazywałyby na inną datę – oczywiście chodzi tu o przepływ informacji w relacjach dotyczących stron procesu, a nie pomiędzy powodem a organami spółki (...).

Oznacza to, że nie tylko zawiadanie do próby ugodowej ( 19 maja 2015r.) ale także wystąpienie z niniejszym powództwem ( 15 kwietnia 2016r.) zostało dokonane w terminie.

Z tej przyczyny zaskarżony wyrok nie mógł się ostać. Z uwagi na to, że wyrok został wydany wobec uwzględnienia zarzutu przedawnienia doszło do nierozpoznania istoty sprawy i dlatego sprawa została przekazana Sądowi Okręgowemu w Gliwicach do ponownego rozpoznania celem merytorycznego odniesienia się do żądań zgłoszonych w pozwie.

W tym stanie rzeczy na podstawie art.386§4 k.p.c. orzeczono jak na wstępie.

O kosztach postępowania apelacyjnego postanowiono stosownie do brzmienia art.108§2 k.p.c.

SSA Aleksandra Janas SSA Olga Gornowicz-Owczarek SSA Irena Piotrowska